

ANALITYCY: SEZON NA OBNIŻKI CEN PALIW DOBIEGA KOŃCA

Sezon na obniżki cen na stacjach benzynowych dobiega końca - wskazują analitycy e-petrol. Według BM Reflex, na niektórych stacjach spadki cen są jeszcze możliwe.

Jak napisali w piątkowym komentarzu analitycy portalu e-petrol, tankowanie jest coraz tańsze. "W mijającym tygodniu, pierwszy raz od końca lutego br., średnia cena litra 95-oktanowej benzyny i oleju napędowego znalazła się poniżej poziomu 5 zł" - poinformowali. Ich zdaniem sezon na obniżki dobiega jednak końca.

BM Reflex wskazuje, że ceny wszystkich paliw na stacjach są niższe niż przed rokiem. "Za litr bezołowiowej 95 płacimy 10 gr mniej niż przed rokiem, bezołowiowej 98 - 6 gr, oleju napędowego - 8 gr, a za litr autogazu aż o 32 gr" - podali. Dodali jednocześnie, że chociaż na rynku hurtowym ceny zmieniają się codziennie, to brak wyraźnego kierunku tych zmian powoduje, że w najbliższym czasie ceny detaliczne powinny się stabilizować.

"W dalszym ciągu możemy jeszcze na części stacji obserwować obniżki cen" - zaznaczyli analitycy z BM Reflex.

Według e-petrol "przestrzeń do dalszych obniżek jest już jednak ograniczona, bo marże operatorów rynku detalicznego znowu są na bardzo niskim poziomie". Zgodnie z ich prognozą w nadchodzącym tygodniu przedziały cenowe dla benzyny 95-oktanowej wynoszą 4,96-5,07 zł za litr, dla diesla 4,97-5,09 zł/l oraz 1,94-2,02 zł/l dla autogazu.

Portal wskazał, że od kilku tygodni na giełdzie w Londynie obserwujemy stabilizację notowań surowca w rejonie poziomu 60 dolarów. Także w ostatnich dniach handel na rynku naftowym nie miał jasno określonego kierunku. Po weekendzie ropa taniała, ale im bliżej było końca tygodnia, tym nastroje wśród inwestorów były lepsze i cena surowca coraz wyższa. Lokalne minimum zanotowane zostało we wtorek, kiedy baryłkę ropy Brent można było kupić za jedyne 57,23 dol.

"W piątek przed południem jej cena utrzymuje się nieznacznie poniżej poziomu 61 dolarów" - podali analitycy e-petrol.

Jak wskazali, "decydujący wpływ na sytuację na giełdach naftowych ma w ostatnim czasie stan amerykańsko-chińskich relacji handlowych". Wchodzące w życie z początkiem września nowe cła, którymi Waszyngton i Pekin obłożyły import rywała, pogłębiły obawy o tempo wzrostu gospodarczego na świecie i na początku tygodnia zepchnęły notowania surowca poniżej poziomu 58 dolarów.

"Jednak dane na temat spadków zapasów ropy i paliw w Stanach oraz zaplanowana na początek października kolejna runda negocjacji z udziałem wysokich rangą przedstawicieli USA i Chin poprawiły nastroje wśród kupujących i pomogły notowaniom surowca w szybkim powrocie ponad poziom 60

dol." - wyjaśnili.

BM Reflex zaznaczył ponadto, że ceny ropy naftowej Brent wzrosły chwilowo w mijającym tygodniu w rejon 62,40 dol. za baryłkę. W piątek rano ropa Brent kosztowała 61 dol. za baryłkę i była około 1 dol. droższa niż przed tygodniem. "Zwrot na rynku ropy naftowej nastąpił po informacjach, w centrum których ponownie znalazły się USA i ich prezydent. USA zdecydowały bowiem o nałożeniu kolejnych sankcji na Iran" - czytamy w komentarzu. (PAP)